

---

## **Steve Jobs - „Sekrety Innowacji”**

Minęło niewiele czasu, odkąd świat obiegła informacja, że Steve Jobs – ikona biznesu i twórca sukcesu firmy Apple – nie żyje. Odszedł człowiek nietuzinkowy, punkt odniesienia dla menedżerów na całym świecie do tego, w jaki sposób można zacząć myśleć o innowacjach i skutecznie (bo przecież znanych w całym cywilizowanym świecie) wprowadzać je na niemal wszystkie rynki, osłabiając przy tym w znacznym stopniu konkurencję. Kolejne produkty i usługi z literą „i” (iPhone, iPad, iTunes, iPod, nie zapominając oczywiście o iMac-u) na początku i kolejne ich wersje pojawiały się na światowych rynkach w zabójczym tempie i zdobywały coraz większe rzesze zwolenników. Od kilku lat wyznaczały i wciąż wyznaczają standardy dla innych producentów elektroniki (o czym świadczy m.in. to, że są np. chętnie kopiowane w Chinach). Można śmiało powiedzieć, że „wymuszają” dostosowanie się producentów elektroniki komplementarnej do Apple (jak np. stacje dokujące dla iPhone’a czy iPod’a, wyjścia do ich podłączenia we współczesnych samochodach itd.).

Czy to oznacza, że wymyślone, a raczej wykreowane przez Jobs’a produkty są tak wyjątkowe i niepowtarzalne? Czy też chodzi o coś zupełnie innego?

W swojej książce „Sekrety Innowacji”, Carmine Gallo w znakomity sposób przybliży sylwetkę człowieka (choć nie jest to jego biografia i nie należy tak tego materiału traktować pomimo pewnych faktów z jego życia, dzięki którym możemy lepiej zrozumieć, w jaki sposób ukształtował się jego geniusz); człowieka ponadprzeciętnego który zostawił koncern u szczytu potęgi i który stał się najbardziej cenioną marką świata; wyprzedził nie tylko Microsoft, żeby pozostać w tej samej branży, ale także lidera wszelakich rankingów, naftowego giganta – ExxonMobil. Jednak to, co zrobił Jobs, może stać się dla firmy przekleństwem. Rzadko bowiem zdarza się, aby rozwój globalnego koncernu w tak wielkim stopniu polegał na intuicji i wyczuciu rynku tylko jednej osoby. Dzięki Gallo krok po kroku odkrywamy Jobsa i jego geniusz; geniusz, który dziś i jeszcze długo w przyszłości będzie synonimem tego, na czym firmy i jednostki muszą się oprzeć. To kreatywność i innowacyjność, dzięki którym możliwy jest nowy sposób działania, który przynosi pozytywne zmiany. A to bezwzględnie wpływa na jakość życia. Można zatem śmiało powiedzieć, że ta książka, to pewnego rodzaju drogowskaz do lepszego życia. Oczywiście pod warunkiem, że włoży się w to trochę wysiłku. Stale. Przez całe życie. Ale nie musi być to droga przez mękę. Dzięki tej książce dostajemy to, czego potrzebujemy; zestaw praktycznych narzędzi i zasad, które pozwolą wyzwolić twórczy potencjał tkwiący w każdym człowieku. Narzędzie (a nie po prostu książkę) tym bardziej wiarygodne, że poparte wieloma przykładami ludzi, którzy korzystając z patentów Steve’a

Jobs'a, wprowadzając innowacje, sprawiają, że życie ich i innych staje się po prostu lepsze. Jeśli to nikogo nie przekona, to może uczynić to fakt, że dzięki kreatywności i innowacyjności (a dzięki nim podtrzymaniu aktywności połączeń nerwowych) możemy przez całe życie zachować sprawność naszych umysłów. Synapsy najlepiej pobudza kontakt z ludźmi o odmiennych od naszych pomysłami, kwestionującymi przyjęty sposób myślenia; a nawet można powiedzieć, że kontrowersyjnymi. Dzięki książce Gallo mamy niepowtarzalną okazję spotkać człowieka o właśnie takim sposobie myślenia – samego twórcy potęgi Apple, zapoznać się z jego ideami i... zaadaptować na własne potrzeby. Bo to właśnie innowacyjność jest sekretным składnikiem sukcesu; jest tym, co odróżnia liderów od naśladowców. I nie dotyczy to tylko i wyłącznie biznesu. Ale żeby wyjść jej naprzeciw – jak robił to nasz bohater – często (a nie tylko czasami) trzeba iść pod prąd, kwestionować istniejące status quo, łamać obowiązujące paradygmaty. Otaczać się ludźmi, którzy właśnie takie mają podejście, którzy – jak Jobs – gardzą tym co zwykłe i przeciętne. Jak mawiał Konosuke Matsushita – poszukiwać umysłów, które się nie przyklejają (jap. torawarenai sunao-na kokoro). Możemy ich znaleźć. A jeśli nie, warto sięgnąć po tę książkę. W niej znajdziemy ich całkiem sporo. A może nawet uwierzemy, że oni istnieją. A potem, jak już ich odnajdziemy, przyczynią się do odnalezienia innowacyjności w nas samych. Na początek książka też wystarczy, aby skupić się na tym, co ważne (czemu zresztą fragment książki – na wzór zasad skutecznego działania innego Stevena, Covey'a). Zresztą zawarte w książce zasady są – wbrew pozorom – tak proste, że gdyby 2-latek potrafił czytać, zrozumiałby zawarte w nich przesłanie. Bo prostota to coś, na czym Jobs oparł wszystkie produkty i sukces koncernu („Podłącz iPod. Trrrr. Działa.” – tak powiedział Jobs o prostocie działania iPod).

Mówi się od jakiegoś czasu, że świat potrzebuje zdecydowanie więcej takich Steve'ów Jobs'ów, a tymczasem stracił wzorzec. Czy bez niego koncern Apple nadal będzie w stanie narzucać rynkowi własne reguły gry? Co prawda przygotowywał on przez ostatnie 6 lat swojego następcę. Nie mniej jednak pewne jest, że rzeczywistość po nim będzie wyglądała inaczej; jak, o tym pewnie wkrótce się przekonamy. Jedno jest pewne; jeszcze długo dla menedżerów będzie on iKoną (ang. iCon) a dla studentów kierunków związanych z zarządzaniem, MBA i uczestników szkoleń, bohaterem studiów przypadków. Autor książki zresztą niejako antycypował to, co się wydarzyło. W książce bowiem pojawia się pytanie o to, jak wyglądałby świat bez Steve'a Jobs'a.

Jeśli ktoś szuka jednoznacznego przepisu na innowacyjność, w tej książce go nie znajdzie. Zresztą stosowanie sztywnych reguł to nie jest to, co zalecałby Steven Jobs. Znajdziemy w niej jednak zasady, jakich warto się trzymać, aby pobudzić wyobraźnię, zwiększyć kreatywność, znaleźć się w zupełnie innym miejscu dzięki kreowaniu nowych, świeżych pomysłów, które mogą stać się punktem przełomowym w

---

rozwijaniu firmy i kariery; które mogą pomóc zmieniać świat i wpływać na ludzi. Tych zasad jest 7, ale 3 z nich – moi zdaniem – mają szczególne znaczenie (bez deprecjonowania pozostałych). Należą do nich: „rób to, co kochasz”, „uruchom swój mózg” i „doprowadź przekaz do perfekcji”. Od pierwszej z nich zależy nasza kariera, od drugiej nasz sposób myślenia (i myślenie w ogóle) a od ostatniej opowiadanie (czyli to, w jaki sposób się komunikujemy z otoczeniem). Dzięki nim możemy zbudować własną markę; markę „ja” zamiast żyć cudzym życiem. A jeśli ktoś nie ma takich ambicji, niech przynajmniej zrobi coś dla swoich synaps. Tak czy inaczej, dzięki tym ideom można – jeśli się zechce i wykona pewną pracę (zaczynając od przeczytania książki) – dojść dalej, niż wcześniej nam się wydawało, że możemy zejść. A później już tylko wystarczy zadawać sobie nieustannie jedno pytanie: co by zrobił Steve? A w książce pytań zachęcających do dalszych poszukiwań (iLekcje) na drodze do doskonałości znajdziemy znacznie więcej. Na półkach księgarń znajdziemy tysiące książek. Ta jest tą, po którą warto sięgnąć. Po jej lekturze nic już nie będzie takie samo. I nie pozwólmy naszym umysłom myśleć inaczej. Bo to zgubne.

Zbigniew Brzeziński

Prezes Zarządu

Simple Solution Sp. z o.o.